

## Mądrość

Budda jest opisywany jako osoba o głębokiej mądrości. Idea mądrości jest podstawą Buddyzmu. Jednak mądrość może być mglistym i nieuchwytnym pojęciem, trudnym do zdefiniowania i jeszcze trudniejszym do odnalezienia. Jak ktoś staje się mądry? Czy mądrość jest czymś, co można w sobie praktycznie rozwinąć, czy też musimy zwyczajnie czekać, aby nabyć mądrości z wiekiem? Być może dlatego, że mądrość jest tak niejasnym pojęciem, straciła wartość jako istotny ideał we współczesnym społeczeństwie, które w zamian gromadzi olbrzymie zapasy informacji i zdobycze wiedzy.

Josei Toda, drugi prezydent Soka Gakkai, scharakteryzował zawikłany związek pomiędzy wiedzą a mądrością, jako jedną z głównych słabości współczesnego społeczeństwa. Jego krytyka jest wyraźnie widoczna w zdumiewającym postępie technologii w ubiegłym wieku. Chociaż naukowy i technologiczny rozwój nie wykazał jednoznacznych dowodów przynoszenia ulgi cierpiącym ludziom, zauważalnie zatriumfował w swojej umiejętności i skuteczności w wywoływaniu śmierci i destrukcji.

Toda porównał związek między wiedzą a mądrością do związku między pompą a wodą. Pompa, która nie dostarcza tryskającej wody (wiedza bez mądrości) jest mało przydatna. Nie chodzi jednak o podważenie wagi wiedzy. Wiedza bowiem może być wykorzystywana do wytwarzania zarówno ekstremalnej destrukcji jak i głębokiego dobra.

Mądrość jest tym, co kieruje wiedzę w stronę dobra - w stronę tworzenia wartości.

Nauki buddyjskie, takie jak pojęcie pięciu rodzajów mądrości, opisują i szczegółowo analizują dynamikę mądrości i jej przejawy na różnych poziomach naszej świadomości. Kiedy mądrość funkcjonuje w naszym życiu, jej rezultatem jest umożliwienie przezwyciężenia zakorzenionych perspektyw naszego zwyczajowego myślenia i dotarcie do świeżego i holistycznego spojrzenia na daną sytuację. Jesteśmy wówczas w stanie dokonać szerokiej oceny faktów, dostrzec istotę sprawy i wybrać pewny kurs w kierunku szczęścia.

Buddyzm porównuje również mądrość do czystego lustra, które idealnie odbija rzeczywistość, taką jaka jest. To, co odbija się w lustrze mądrości to powiązanie i wzajemna zależność naszego życia z całym pozostałym życiem. Ta mądrość rozwiewa nasze iluzje separacji i budzi w nas poczucie empatycznej równości ze wszystkimi żyjącymi istotami.

Termin „Budda” opisuje osobę, która swobodnie manifestuje tę wrodzoną mądrość. A tym, co powoduje, że mądrość ta przejawia się w naszym życiu jest współodczuwanie. Buddyzm postrzega wszechświat i samo życie jako ucieleśnienie współodczuwania- przeplatanie się „nici” niezależnych zjawisk, dające początek i kształtujące życie w jego wszystkich cudownych i rozmaitych przejawach. Nauczają, że celem ludzkiego życia jest bycie aktywnym uczestnikiem w pełnych współczucia działach wszechświata, wzbogacanie i polepszanie kreatywnego dynamizmu życia. Dlatego też, dopiero wówczas, gdy działamy ze współodczuwaniem nasze życie toczy się w zgodzie z

siłą życiową wszechświata, a my manifestujemy naszą wewnętrzną mądrość. Działanie związane z zachęcaniem i dzieleniem nadziei z innymi budzi w nas przynależność do większej, swobodniejszej tożsamości, poza granicami wąskich ograniczeń własnego ego. Stąd mądrość i współodczuwanie są nierozdzielne.

Najważniejsze w praktyce buddyjskiej jest samo-mistrzostwo, wysiłek, aby stać się „mistrzem własnego umysłu”. Idea ta oznacza, że im głębiej usiłujemy rozwinąć w sobie altruistycznego ducha, tym bardziej mądrość Buddy jest w nas pobudzona i tym potężniej możemy, po kolei, kierować wszystkimi rzeczami - naszą wiedzą, naszymi talentami i wyjątkowymi cechami naszego charakteru - aż do końca tworzenia szczęścia dla siebie i innych.

Przemawiając na Uniwersytecie Tribhuvan w Nepalu w 1995 roku SGI Prezydent Daisaku Ikeda skomentował: „Bycie mistrzem własnego umysłu oznacza pielęgnowanie mądrości, która istnieje w duchowych zakamarkach naszego życia, która wytryskuje w niewyczerpanej hojności tylko wtedy, gdy jesteśmy poruszeni przez pełną współodczuwania determinację, aby służyć ludzkości, aby służyć ludziom”. Jeśli historia ludzkości ma się zmienić i przejść z podziału i konfliktu na drogę pokoju i stanowiącego podstawę etycznego szacunku dla świętości wszelkiego życia, to właśnie ludzie muszą się zmienić. Buddyjskie zrozumienie mądrości pełnej współodczuwania może służyć jako potężna podstawa dla takiej transformacji.

[SGI Quarterly, styczeń 2003]